



# ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

wraz  
z „Rolnikiem  
Nowogródzkim”

TYGODNIK POSWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Redakcja i Administracja: Nowogródek, Bazylińska 20, Tel. prywat. 170  
Przyjęcia w Redakcji codziennie prócz niedziel i świąt od g. 16-ej do 19-ej.

Przedpłata: rocznie 2 zł.; półrocznie 1 zł. 20 gr.  
kwartalnie 60 gr.

Rok III.

Wtorek 15 lutego 1938 r.

Nr. 6 (88)

## Znamienne przemiany

Może nie jednemu czytelnikowi wyda się zbyt mocny tytuł tego artykułu, o ile potraktuje tylko pobieżnie poruszony temat. Ja jednak twierdzę, że w dziejach Ziemi Nowogródzkiej—dokonują się wielkie przemiany, zasługujące na miano epokowych. Jesteśmy tu świadkami NARODZIN MIESZCZAŃSTWA POLSKIEGO. Tak. Bo na ziemiach wschodnich—nie było prawie dotąd kupiectwa chrześcijańskiego, a rzemiosło chrześcijańskie, pozbawione oparcia w bratnim kupiectwie—kryło się wstydliwie na wsi. Handel był skoncentrowany prawie w stu proc. w ręku obcych, rzemiosło conajmniej w 75 proc. Na ludność miast składało się przeciętnie 60 proc. Żydów, skupiających w swym ręku prawie wszystkie nieruchomości w dzielnicach handlowych i czerpiących z tego tytułu ogromne zyski. Element chrześcijański żył w nędzy, głównie z pracy przy pługu na roli, bądź w trudzie fizycznej pracy przy warsztatach uruchamianych za kapitały obce, eksploatujące naturalne bogactwa tej ziemi...

Dopiero z otłani ciężkiego kryzysu gospodarczego popłynął zew ludzi od pługa do miast, bezrobotnych nędzarzy—do lady sklepowej czy przy stoliku straganiarskim... Chrześcijański rzemieślnik zaczął szukać oparcia w bratnim kupcu chrześcijańskim. Obaj razem: kupiec i rzemieślnik poczuli się mocniejsi, zdolniejsi do zwalczania zacieklej rywalizacji obcych, którzy chcieli być gospodarzami na nie swoich śmieciach... I dziwna rzecz. Ten młody kupiec chrześcijański i ten wciskający się do miast rzemieślnik nie zadowolnili się li tylko własnymi troskami zawodowymi, lecz poczeli pracować na innym polu, na polu społeczno-państwowym, w samorządzie. Ostatnim, takim typowym i mocnym przykładem, były wybory samorządowe w Nowogródku. Wybory te dały 12 miejsc liście chrześcijańsko-muzułmańskiej a tylko 4 Żydom. A przecież, jak to zaznaczył jeden z radnych żyłowskich na inauguracyjnym posiedzeniu nowej rady miejskiej w dniu 8 bm. jeszcze nie tak dawno sytuacja przedstawiała się odwrotnie; radnych chrześcijan było 4 a radnych wyznania mojżeszowego 12...

Kto sprawił, iż naraz okazało się, że Nowogródek jest miastem polskim?—Oto po prostu poszli do wyborów chrześcijańscy kupcy i rzemieślnicy, wyległo całe mieszczaństwo chrześcijańskie dopingowane głosami tych, którzy już od szeregu lat hartowali się w walce konkurencyjnej o codzienny kawałek chleba, bezceremonjalnie dotąd wydzierany im przez obcych. Społeczeństwo zrozumiało, że walka o unarodowienie gospodarki, o unarodowienie handlu i rzemiosła—to wielka rzecz, to kłędzenie mocnych podwalin pod państwowość polską, to najlepsza gwarancja dobrobytu Narodu i niepodległości Państwa. Żydzi zaciekle bronili swych bastionów. Frekwencja wyborcza ludności żydowskiej—była bardzo duża, sięgając ponad 83 proc. Ale i mieszczaństwo nowogródzkie pokazało co umie, dając frekwencję blisko 82 proc. Bardzo nie wielka różnica. I to zdecydowało o zwycięstwie. Do rady weszli przedstawiciele reprezentujący wszystkie sfery mieszczaństwa, głównie jednak z pośród kupiectwa. I to jeszcze było charakterystyczne, że najwięcej głosów otrzymali ci właśnie radni, którzy reprezentowali rzemiosło lub kupiectwo. W ten sposób społeczeństwo

zaakcentowało swój wybór: i poniekąd nastawienie. Wpływ kupiectwa i rzemiosła na sprawy samorządu miasta—został zapewniony. Interes polskiego kupca i rzemieślnika—będzie więc należycie respektowany.

Podobnie przedstawia się i nowopowołany zarząd miasta z tą tylko różnicą, że składa się wyłącznie z chrześcijan. I tu również radni wystąpili w czasie wyborów solidarnie na zewnątrz, choć nie brakło momentów różniczkowania się wewnątrz w niektórych kwestiach personalnych. Zewnętrznie wystąpili jednak solidarnie wszyscy radni—co było bardzo pięknym momentem. Żadna ze stron nie przyniosła wstydu polskości i nie wyłamała się z pod nakazu solidarności.

Tak więc w atmosferze solidarności i walki—rodzi się polskie mieszczaństwo w Nowogródcyźnie. Mieszczaństwo to podejmuje bardzo ciężką walkę o naszą niepodległość gospodarczą. Walczącym wszystkim winniśmy okazać jaknajdalej idącą pomoc, jaknajdalej idącą współpracę. Wszyscy winniśmy się okazać godnymi tej naprawdę wielkiej epoki.

Weg.

### OD WYDAWNICTWA

Po parotygodniowej przerwie wydajemy kolejny numer „Życia Nowogródzkiego” — przepaszając za to naszych Szanownych Czytelników.

Jednocześnie uprzejmie zawiadamiamy, że przejściowo pismo nasze ukazywać się będzie co 1 i 15 każdego miesiąca.

Zaznaczamy, że te kłopoty wynikają z nieregularnego wpłacania prenumeraty i dużych zaległości z tego tytułu. Wobec tego jeszcze raz apelujemy do Czytelników zalegających z prenumeratą o jaknajrychlejsze wpłacenie nam należności.

ADMINISTRACJA.

# Zorganizujmy swe życie!

Ulubioną rozrywką Polaków jest t. zw. „biadolenie”—nie biadanie, czy krytyka mniej lub więcej rzeczowa, nie mówiąc już nawet o rozumowym dociekaniu błędów—tę właśnie biadolenie nad sprawami publicznymi. Przy tym zawsze tak się jakoś składa, że przedmiotem tego biadolenia jest z reguły wielka polityka, życie państwowe. Nikomu jednak nie chce przyjść do głowy, żeby zastanowić się nad tym, że życie państwowe to nie jest jakaś oderwana abstrakcyjna wartość, ale że w gruncie rzeczy to jest wypadkowa życia prywatnego każdego obywatela. Tak jak na bogactwo państwa składa się bogactwo wszystkich jego obywateli, tak samo sprawy publiczne są odzwierciedleniem spraw prywatnych wszystkich. Dobra organizacja życia państwowego opierać się może tylko na dobrze zorganizowanym życiu obywateli.

Zastanówmy się trochę, jak wygląda to nasze życie prywatne, oglądane przez bezstronnego obserwatora? Jak wygląda ono z punktu widzenia wykorzystania czasu, zasobów energii, dóbr materialnych?

Zacznijmy może od... śmietnika—nie chodzi nam tu bynajmniej o wydobywanie skarbów z tego mało apetycznego miejsca, o przysłowiowy już u naszych sąsiadów „kotlet w śmietniku”—ale zastanówmy się, ile znajdziemy po prostu... w śmietniku przedmiotów bezmyślnie a nieproduktywnie zepsutych, zniszczonych a nie wykorzystanych? Ile pieniędzy zużywa każdy z nas, ile dóbr materialnych marnuje... na zapełnienie śmietnika?

Ale to nie jest najważniejsze. O wiele ważniejsze są te zasoby energii i zdrowia, które niszcymy, nie wykorzystując ich ani dla celów produktywnych, ani nawet dla przyjemności. Jednym z typowych przykładów jest tutaj niedziela, ta niedziela, która była mądrze pomyślana jako dzień odpoczynku, mający dać nam okazję do podreperowania nadwątłych całotygodniową pracą sił.

Jak spędzają niedzielę mieszkańcy miast polskich? Ogromna część z nich ciśnię się w dusznych zadymionych salach na przeróżnego rodzaju zebraniach, które z całkowitym powodzeniem odbywać by się mogły w jakiś powszedni dzień—szczególnie przy znakomitym rozdiale godzin w pracy w Polsce, zapewniającym większości pracowników umysłowych wolne popołudnie. Tutaj więc państwo zrobiło swoje, za to sprytni obywatele postarali się o to, by unicestwić dobre skutki mądrego urzędzenia. W innych krajach—przede wszystkim w Anglii, a również we Francji, Stanach Zjednoczonych i in. niedziela cieszy się należyty szacunkiem i służy do zaczerpnięcia świeżego powietrza za miastem—my Polacy wolimy salę zebrań, albo duszne mieszkanie.

Jest to tylko jeden z przykładów. Można by tego rodzaju „zamiłowania” do marnowania własnego i cudzego zdrowia i energii wliczać w nieskończoność.

Nie lepiej obchodzimy się z czasem. Przysłowiowa stała się już nasza punktualność. Tutaj wszelkie rekordy bije War-

szawa, gdzie już nie tylko kwadrans, ale pół godziny, a czasem i cała godzina spóźnienia po prostu się „nie liczy”. Gdybyśmy czas, który w ciągu roku spędzamy na oczekiwaniu mało punktualnych znajomych, obrócili na jakieś produktywnie zajęcie, byłibyśmy już wszyscy milionerami, a Polska najbogatszym krajem na świecie.

A ileż z godzin przeznaczonych na pracę marnuje się całkiem bezproduktywnie?

Jak widać więc, nasze życie prywat-

## Polak z Węgrem dwa bratanki

Regent królestwa Węgier Horthy był gościem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Naród polski witał dostojnego gościa na naszej ziemi z radością szczerego serca, widząc w tych odwiedzinach wyraz odwiecznej, tradycyjnej przyjaźni Polaków z Węgrami. Trwała, niezniszczalna spójnia już nie tylko polityczna, ale urzuciona pomiędzy dwoma narodami ma swoje źródła w zamierzczłej historii. Najwcześniejsze związki z Węgrami doszły do skutku już pod koniec X i w XI wieku. Były to jednak związki o charakterze osobistych porozumień własnych. Natomiast sojusz króla Bolesława Śmiałego z węgierskim królem Władysławem II, miał już cechy trwałości, wyraźniej myśli politycznej i ideologicznej. Był to sojusz skierowany swym ostrzem przeciw najbardziej agresywnym w tym czasie nieprzyjaciółom: cesarzowi niemieckiemu i Czechom. Sojusz polsko-węgierski został zerwany po wygnaniu Bolesława Śmiałego, ale po upływie kilkudziesięciu lat nawiązano znów przyjaźń z Węgrami silniejszym jeszcze węzłem.

Bolesław Krzywousty zawarł z węgierskim królem Kolomanem wieczysty układ braterstwa. Był to w dalszym ciągu sojusz przeciwko Niemcom i Czechom. Strony zawarły układ tego rodzaju, że w razie napaści Niemców na jednego z sojuszników, drugi sojusznik uderzy na Czechy. Porozumienie wytrzymało próbę życia i oba państwa korzystały kilkakrotnie z wzajemnej pomocy orężnej.

Porozumienie monarchów przerodziło się wkrótce w przyjaźń narodów, którego manifestacją było między innymi przyjęcie zgotowane przez naród węgierski Bolesławowi Krzywoustemu, udającemu się na Węgry z pielgrzymką pobożną.

To były źródła przyjaźni, którym potem mocniejszymi jeszcze zabrzmiała akordami.

Oba królestwa połączone były przez długie lata wspólnym berłem Ludwika Węgierskiego. Córka tego króla, Jadwiga przeszła do historii i legendy narodu polskiego jako jedną z najpiękniejszych jej postaci, jako symbol zjednoczenia ludów, połączonych w potężnej Polsce Jagiellonów.

Węgier z pochodzenia, król Stefan Batory stał się genialnym kontynuatorem mocarstwowej polityki Jagiellonów. Wę-

ne dalekie jest od dobrego zorganizowania. Ale o tym nigdy się nie mówi. Wolimy narzekać na te czy inne ciemne strony naszego życia publicznego, zamiast starać się dać mu należyte podstawy we własnym dobrze ułożonym życiu prywatnym. Postarajmy się zamieścić własny kąt, a wtedy przekonamy się, że i całość jest w porządku.

Musimy nie tylko uznać, nie tylko zrozumieć, ale i w praktyce życia codziennego stosować zasadę, że nikomu nie wolno marnować żadnych dóbr materialnych ani duchowych, że nie wolno na próżno tracić energii, sił, zdrowia, czasu—ani swojego, ani swych bliźnich.

gier Batory był prawdziwym ojcem narodu polskiego i mężem stanu na największą miarę.

Moralną podstawą przyjaźni obu narodów jest wzajemne, nigdy nie zawiedzione zaufanie. Cecha narodowa Polaków i Węgrów—rycerskość i poczucie honoru stały się elementem trwałej i niezmiennej sympatii.

Równoległymi drogami biegły dzieje Polski i Węgier. Nierozłączyły nas żadne niewoli. Naród węgierski czci pamięć bojownika o swoją wolność Polaka, gen. Bema. Polacy pamiętają o krwi przelanej przez Węgrów w naszych powstaniach narodowych.

Dzisiaj Polska i Węgry jako narody wolne i niezależne znowu podały sobie dłonie. Przyjaźń ich nowego nabrała wyrazu i nowej siły.

### Ogłoszenie

W dniu 20 lutego 1938 r. we wsi Zapole gm. poczapowskiej, pow. nowogrodzkiego odbędzie się licytacja narzędzia mleczarskiego; a mianowicie: wirówka „Alfa Lawal” i inne wszystkie przybory mleczarskie oszacowane razem na 1000 złotych. Zgłaszający się na licytację obowiązany złożyć wadium w kwocie 50 złotych.

Likwidatorzy  
Spółdzielni Mleczarskiej  
w Zapolu w likwidacji  
J. JUSZKIEWICZ  
i M. SAPIEHA

## C. ULRICH

Hodowla i składy nasion

Warszawa—rok założenia 1806

CENNIK GŁÓWNY NASION I NARZĘDZI  
OGRODNICZYCH na rok 1938  
wyszedł z druku i rozsyłany jest na żądanie

## NASIONA

warzywne nasienne  
kwiatowe rolnicze

Centrala—Ceglana 11, tel. 568 60

F I L I E: Moniuszki 11, tel. 608 28; —  
II ga Hala Mirowska, tel. 609 33.

# Posiedzenie Rady Wojewódzkiej

Przed paru dniami odbyło się w Nowogrodzku pod przewodnictwem p. wojewody, Adama Sokołowskiego, doroczne zebranie Rady Wojewódzkiej przy współudziale naszych przedstawicieli do ciał ustawodawczych, wojskowości, samorządu gospodarczego, szefów władz II Instancji, kierowników instytucji finansowych oraz naczelników wydziałów urzędu wojewódzkiego.

W zagajeniu swoim p. wojewoda podkreślił doniosłe znaczenie współdziałania czynnika społecznego z przedstawicielami władzy państwowej w pracy codziennej przy wspólnych obradach, oraz scharakteryzował całokształt sytuacji w terenie, zaznaczając, że dorobek we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego Nowogrodzyczyny w roku sprawozdawczym, napawa optymizmem. Po prawili się znakomicie i sytuacja finansowa samorządów, które wykazały zgórą milion złotych nadwyżek budżetowych.

Po przemówieniu p. wojewody — zabierali kolejno głos członkowie rady: sen. O. Jeleński, J. Godlewski, senator Władysław Malski, Petruszewicz i Ludwik Juryk, którzy w przemówieniach trwających łącznie blisko trzy godziny poruszyli najistotniejsze zagadnienia terenowe oraz postawili szereg pytań na które odpowie-

dział p. wojewoda Adam Sokołowski i pp. naczelnicy władz II Instancji jak: p. dyr. Izby Skarbowej, wicedyrektorzy Okr. Kolei Państw., Poczty i Telegrafów, Dyr. Lasów Państwowych.

Dyskusja jaka wywiązała się nad sprawozdaniem — dotyczyła nie tylko spraw samorządowych, ale i różnych zagadnień społeczno-gospodarczych narastających w terenie. To też tego oczne posiedzenie Rady Wojewódzkiej — było bardziej ożywione i wszechstronne niż w latach ubiegłych.

Nie brakło również i odruchowych interpelacji członków Rady. Np. p. L. Juryk, członek Rady z pow. wolożyńskiego, zainteresował p. wojewodę, ile jest prawdy w pogłoskach, że p. wojewoda zamierza opuścić teren województwa nowogrodzkiego, zaznaczając, że z powodu tych pogłosek — ludność jest bardzo zaniepokojona. P. Juryk z zadowoleniem usłyszał zdementowanie tej pogłoski.

W ogóle posiedzenie Rady cechowała pełna prostota swoboda i atmosfera pogody, łagodząca nawet wzajemne utarczki mówców o odmiennych sobie przekonaniach, co powodowało, że górowała rzeczowość w dyskusji, która zawsze powinna cechować życie samorządu.

Veg.

## Swój do swego po... cudze Sowiety — Hiszpania

St. Jean de Lux, w styczniu.

Z nieukrywaną nieufnością spojrzysz Czytelniku na nazwę miejscowości, w której narodził się niniejszy artykuł, Próżno będziesz jej szukał w słowniku geograficznym, zato w pierwszym lepszym biurze podróży poinformują Cię, że jest to bardzo piękna plaża w zatoce biskajskiej, na pograniczu Francji i Hiszpanii, blisko Biarritz, blisko San Sebastian, na szlaku wspaniałego „Sud-Expressu”. Poleca Ci w tymże biurze napewno wygodny hotel i dadzą do zrozumienia, że chociaż sezon minął... nie będziesz nudził się w St. Jean de Lux.

Istotnie, trudno się nudzić w Grand Hotelu, trudno nie dać się wciągnąć w wiry, które wartkim strumieniem opływają wybrzeża półwyspu Pirenejskiego, które tam, na tej ziemi krwawiącej blakają się w dżungli najbardziej fantastycznych plotek i domysłów, a tu wołają do ciebie realnymi faktami, nieraz przeraźliwą, a nieraz tylko łajdacką rzeczywistością.

Prasa światowa wie oczywiście o istnieniu St. Jean de Lux. Redaktorzy polityczni i sławni reporterzy doskonale orientują się jaka socjeta przybywa w eleganckich hotelach modnej plaży, a mimo to dziwnym zbiegiem okoliczności — ta sama prasa światowa woli nie korzystać z bezpośrednich informacji, woli karmić swego czytelnika ogólnikami, materiałem spreparowanym przez jedną lub drugą propagandę, resp. fantastycznymi

plotkami, które rodzą się w głowach reporterów nie dopuszczanych ani do sztabów, ani do linii ognia.

Tymczasem w St. Jean de Lux można garściami zdobywać arcy-sensacyjny, a co nadewszystko autentyczny materiał zarówno czerwonej, jak i białej Hiszpanii. Ponieważ zadaniem naszym jest demaskowanie roboty Kominternu, więc w artykułach, które będziemy publikować w niniejszym cyklu, naświetlimy przede wszystkim zagadnienie pomocy sowieckiej dla czerwonej Hiszpanii.

Będziemy operowali jedynie cyframi i faktami, sprawdzanymi zresztą parokrotnie.

Wedle oficjalnego sprawozdania o publikowanego podczas wrześniowego posiedzenia CK Kompartii w Moskwie, pomoc sowiecka dla czerwonej Hiszpanii, od października 1936 r. do 1 lipca 1937 r. wyniosła 12 milionów 573 tys. rubli. Na sumę tę złożyły się „dobrowolne” składki członków partii, Komsomolu, a także pracowników umysłowych i fizycznych bezpartyjnych. Sprawozdanie dość ogólnikowo napomyka o ofiarności chłopów, którzy ponoć bardzo negatywnie ustosunkowali się do pomagania Hiszpanii, tak bardzo odległej wobec tak bliskich niedomagań lokalnych.

Pomoc rządu sowieckiego szła (i idzie dalej!) po linii dostarczania czerwonej Hiszpanii sprzętu wojennego. W prze-

ciągu trzech pierwszych miesięcy tej pomocy, tj. listopada i grudnia 1936 r. oraz stycznia 1937. Sowiety dostarczyły ludowej Hiszpanii broni za ogólną sumę 4 milionów 700 tysięcy rubli. Warto tu nadmienić, że był to przede wszystkim sprzęt starszego pochodzenia, w armii sowieckiej już nie używany. Za sprzęt ten rząd hiszpański płacił rządowi sowieckiemu bądź gotówką, bądź w drodze kompensaty. Jak bardzo korzystna była ta „proletariacka pomoc” Związku Radzieckiego dla ludowej Hiszpanii, świadczy wymownie fakt, iż w zestawieniu bilansu handlowego Sowieców z Hiszpanią za ostatnie dwa lata, nadwyżka na korzyść Sowieców w roku 1937 wynosi 100 milionów rubli, a trzeba dodać, że zestawienie to robione było w pierwszej połowie 1937 r.

Sowiety oficjalnie przyznają, że wzrost eksportu sowieckiego do Hiszpanii czerwonej w roku bieżącym w porównaniu do lat poprzednich sięga... 40 proc.

Wreszcie ostatni etap pomocy Sowieców dla czerwonej Hiszpanii — Komintern!

Obok bezmała 8 tysięcy speców, doradców wojskowych oraz załóg tankowych i lotniczych sowieckich przysłanych od października 1936 r. do Hiszpanii, Komintern, wedle oficjalnego oświadczenia delegatów Komintern na kolegium Komunistycznej Partii Hiszpanii w Valencji dn. 28 sierpnia r. ub. Komintern wysłał w okresie: druga połowa października 1936 r. do 1 lipca 1937 r. 5211 pracowników politycznych, personalnych i propagandowych, kładąc bardzo duży nacisk na to, aby wyjeżdżali do Hiszpanii li tylko ludzie z odpowiednim przygotowaniem.

Tak oto, w cyfrach i faktach przedstawia się pomoc „proletariackiego” Związku Radzieckiego dla „ludowej” Hiszpanii. W dalszych artykułach damy Czytelnikowi polskiemu garść nowych, jeszcze bardziej interesujących faktów, dobitnie świadczących o tym, że czerwona międzynarodówka arcy sprytnie zorganizowała krwawą wojnę na półwyspie Pirenejskim.

### Klub Polski „OGNISKO”

Nieśwież, Piłsudskiego 19.

Lokal gruntownie odrestaurowany [Kra]owe napoje wyskokowe i orzeźwiający oraz różne zakąski.

**ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE.**

Na warunkach przystępnych całodzienne utrzymanie.

JAN GIEDROYĆ-JURAH

**„WARSZAWIANKA”**

Nieśwież, ul. Wileńska 34

Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

CHRZEŚCIJAŃSKI ZAKŁAD  
KRAWIECKI

**PIOTRA MURMŁY**

Nowogródek, Piłsudskiego 8.

Wykonuje wszelkie prace w zakresie krawiectwa wchodzące, z WŁASNYCH I POWIERZONYCH MATERIAŁÓW.

Bogaty wybór materiałów czołowych fabryk Bielskich i Tomaszowskich, oraz samodzielną. P.P. urzędnikom na dogodne raty.

## Z CAŁEGO KRAJU

### Kwitną już bzy

W kilku ogrodach w Świeciu na Pomorzu przy 7 stopniach ciepła zaczęły bzy puszczać pąki. Wskazuje to na bardzo wczesną wiosnę.

### Mimo wiosny ludzie marzną na śmierć

W Małopolsce wschodniej zamarła na śmierć 24 letnia Czajkowska, która wyszła do odległego od wsi o 6 km. lasu po drzewo. Czajkowska upadła ze zmęczenia, zynillwszy drogę wskutek szalejącej zawieli.

### Hasła legionistów i peowiaków na dziś

W pierwszym tegorocznym Biuletynie Okręgu Stołecznego Związku Legionistów we wstępnym artykule pt. „Na przód”, omawiającym zmiany w OZN. oraz znaczenie słów, wypowiedzianych przez gen. Skwarczyńskiego — w konkluzji znajduje się wielce znamienne zakończenie, treści nast.: „Jak najdalej więc winniśmy być od pesymistycznych jeremiad i jałowej frasobliwości. Osiągnięcia dotychczasowego dorobku pracy państwowej niepodległościowego obozu. Obóz ten przez długie jeszcze lata pozostanie ośrodkiem wszelkiej twórczej pracy w służbie Rzeczypospolitej, jeżeli tylko znamionować go będzie duch ofensywy, zapał i wiara w zwycięstwo. Płyną stąd dla nas twarde nakazy dalszej nieustannej pracy. Zwierają się coraz silniej nasze szeregi. Powstanie Komisji Porozumiewawczej, legionowo-peowiackiej, pod przewodnictwem gen. J. Kruszewskiego, przyspieszy niezawodnie ten proces zrastania się ideowego obu bratnich organizacji i wytyczy im konkretne prace. Hasłem naszym na dziś i jutro: sprawność organizacyjna, czujność ideowa, ambicja pracy, zapał i wola zwycięstwa”.

### B. działacze Zw. Młodz. Lud. przechodzą do Cent. Zw. Młodej Wsi

Okazuje się obecnie, że nie wszyscy działacze zlikwidowanego Związku Młodzieży Ludowej („Zielone Koszule”) przeszli do Związku Młodej Wsi. Centralny Związek Młodej Wsi („Siew”) ogłosił komunikat, w którym podaje do wiadomości, że prezes b. warszawskiego zarządu wojewódzkiego Związku Młodzieży Ludowej, Józef Turski, oraz prezes b. nowogrodzkiego zarządu wojewódzkiego, Stanisław Reymont, zgłosili gotowość współpracy ze Związkiem Młodej Wsi.

## Z ZAGRANICY

### Dalsze zarządzenia oszczędnościowe w Niemczech

W Turyngii rozpoczęto prace laboratoryjne, celem wyprodukowania zastępczych tubek, któreby zastąpiły dotychczas używane tufki z metali. Poza tym czynio-

ne są próby z użyciem sztucznego jedwabiu, celofanu i laku do produkcji tubek.

### Skutki bombardowania Madrytu

Według źródeł republikańskich, w Madrycie skutkiem bombardowania zostały zniszczone doszczętnie w r. 1937 — 433 domy oraz 456 osób zabitych.

### We Francji są już miejscowości w których nie ma ani jednego rekruta

Skutki wojny światowej w zagadnięciach populacyjnych Francji zaczynają obecnie już całkowicie przejawiać się. Jedną z miejscowości w Burgundii—Clairmont nie dała już drugi rok ani jednego rekruta, ponieważ w latach 1914—1916 nie urodził się ani jeden chłopak. Nowy rocznik rekrucki, łącznie z ośmioma sąsiednimi miejscowościami, da zaledwie 10 rekrutów.

### Niemcy zaprowadzą przymusową służbę pracy dla dziewcząt

Dr. Decher, szef służby pracy w Niemczech, umieścił w „Arbeitsmarkt” oświadczenie, z którego wynika, że Trzecia Rzesza zaprowadzi już w najbliższym czasie przymusową służbę pracy dla dziewcząt. Do tej pory tego rodzaju służba nie mogła być wprowadzona wskutek braku odpowiedniej ilości instruktorek

### Tajemnica moskiewskiej karetki pogotowia

„Wieczerniaja Moskwa” (nr. 28) podaje ciekawy przykład obyczajów sowieckiego personelu sanitarnego: „Do szpitala kolei jarosławskiej przywieziono ciężko chorą kobietę i zapomniano ją w karetkie pogotowia. Towarzysząca jej sanitariuszka poszła na obiad. Dyżurna pielęgniarka nie zainteresowała się kwestią, gdzie znajduje się chora, o której przywiezieniu była zawiadomiona. Po pewnym czasie sanitariuszka, zajmując miejsce obok szofera, odjechała na tej samej maszynie do Moskwy. Dopiero w nocy, kiedy samochód był odstawiony do garażu „przypadkiem wyszło na jaw, iż leży tam nieprzytomna kobieta, która mimo potrzeby niezwłocznej operacji, spędziła całą dobę bez żadnej pomocy w karetkie pogotowia.

### Sowiety zbroją Chiny

Zakłady lotnicze nr. 22 pod Moskwą wykończyły tymi dniami seryjną budowę 50 dużych samolotów bombardujących dla armii chińskiej. Samoloty te osiągają szybkość 325 km. na godzinę, zabierając 3,5 ton bomb. Te same zakłady rozpoczęły budowę 125 samolotów pościgowych i 75 wywiadowczych również dla armii chińskiej. Leningradzkie zakłady „Bolszewik” rozpoczęły produkcję 500 dział polowych oraz 250 przeciwlotniczych. Zakłady w Tule mają dostarczyć 10.000 karabinów.

### Zbliżenie czechosłowacko-litewskie

Prasa czechosłowacka donosi z Kowna, że ostatnio odbyło się zebranie To-

warzystwa Zbliżenia Litewsko-Czechosłowackiego, w którym wzięli udział przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa spraw wewnętrznych, oraz innych centralnych urzędów państwowych. Przewodniczącym towarzystwa został wybrany gen. Sutkus, zastępcą prezesa przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych, Gedraitis oraz notariusz Brazaitis

### Dalsze zmiany personalne w polityce zagranicznej Niemiec

Jak donoszą kółła dobrze obeznane z zamiarami nowego ministra spraw zagranicznych Trzeciej Rzeszy, Ribbentropa, nie ulega wątpliwości, że nastąpią dalsze zmiany personalne w polityce zagranicznej Niemiec. Zostaną powołani nowi ludzie, którzy wniosą większą aktywizację bloku antysowieckiego oraz rozwiną tendencje niemieckie w południowo-wschodniej Europie.

### Duże zbrojenia Francji w powietrzu

Plan ministra wojny Deladier przewiduje kredyty na budowę nowych fabryk lotniczych w północnej Afryce oraz budowę jednego tysiąca nowych samolotów.

### Wywóz materiału wojennego z Ameryki wzrasta olbrzymio

W miesiącu styczniu wywieziono ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej największą ilość materiałów wojennych od chwili wprowadzenia kontroli wywozu tych materiałów. Wartość wywiezionego materiału oblicza się na 6 765.112 dolarów. Do Chin wywieziono za 380 000 dolarów, do Japonii za 538 000, do Rosji Sowieckiej za 397.000. Największą ilość wywieziono do Argentyny za 2.462 000 dolarów.

## Z Rosji Sowieckiej

### W Sowieciech za mało skazańców

„Leningradzkaja Prawda” w nr 24 zamieszcza alarmujący artykuł wstępny o sytuacji w przemyśle drzewnym okręgu leningradzkiego. Styczniowy plan wyřębu nie został wykonany, głównie ze względu na brak siły roboczej. Jak wiadomo przeważającą większość robotników, zatrudnionych przy wyřębach lasu, stanowią w ZSRR więźniowie lub zesłańcy. Robotnicy sezonowi, werbowani przez specjalne komisje, stanowią wśród drwali nieznaczny odsetek. Duży ubytek robotników należy przypisać wielkiej śmiertelności wśród skazańców podczas surowej zimy. Ten sam dziennik w nr 19 opisuje warunki, w jakich mieszkają robotnicy w lasach obwodu leningradzkiego. „Nie dla wszystkich starcza miejsc w barakach, które i tak zresztą nie chronią przed mrozem; szpary, przedziurawione dachy, brak pieców — oto mieszkanie człowieka pracy”.

KUPUJ U SWOICH

# Z Nowogródzczyzny

## Nowy zarząd m. Nowogródka

W dniu 8 bm. odbyły się w Nowogródku wybory do zarządu miejskiego, podczas których radni z listy chrześcijańsko-muzułmańskiej wystąpili znów solidarnie, wybierając swoimi dwunastu głosami cały zarząd. Nigdy to dotąd nie spotykane zjawisko w Nowogródku, taka solidarność. Nie głosowali tylko żydzi, którzy, jak to jeden z mówców zaznaczył, mie wali kiedyś w Nowogródku po 12 radnych. Nowy zarząd w osobach burmistrza Piotra Sianożęckiego, wiceburmistrza Buniewicza, ławników: Jana Zdanowicza, Stanisława Kieniewskiego i Mieczysława Troniewskiego — składa się z ludzi miejscowych, znanych dobrze społeczeństwu nowogródzkiemu.

Jeszcze tu jeden szczegół zasługuje na uwagę: na burmistrza powołany został p. Piotr Sianożęcki, dotychczasowy tymczasowy przełożony gminy miejskiej w Nowogródku, co świadczy, że wybór p. Sianożęckiego na to stanowisko, dokonany przez władze administracyjne w okresie poprzedzającym wybory — zyskał aprobatę społeczeństwa.

## Delegacja Związku Wojew. Kupiectwa Polskiego u p. wojewody nowogródzkiego

W dniu 14 bm. zgłosiła się do p. wojewody Adama Sokołowskiego delegacja Rady Wojewódzkiej Związku Kupców Polskich w Baranowiczach w osobach pp. J. Karasia — prezesa Rady i inż. Smólskiego — wiceprezesa tejże Rady, w celu przedstawienia się p. wojewodzie, zakomunikowania o powstaniu tej nowej placówki kupiectwa chrześcijańskiego oraz przedstawienia programu prac. Pan wojewoda Sokołowski przyjął bardzo życzliwie tę delegację zapewniając ze swej strony jaknajdalej idące poparcie w realizowaniu programu pracy w dziedzinie gospodarczej.

Jak wiadomo Rada Wojewódzka Zw. Kupców Polskich z siedzibą w Baranowiczach powstała przed kilku dniami. W skład zarządu Rady powołano: na prezesa p. Józefa Karasia z Baranowicz, na

Teraz, kiedy ugruntowane zostały przeważające wpływy społeczeństwa chrześcijańskiego na samorząd m. Nowogródka wskutek powołania większości radnych chrześcijan oraz zarządu w którym niema żadnego przedstawiciela elementu obcego, spodziewać się należy uintensywnienia działalności samorządu w Nowogródku we wszystkich dziedzinach. Najwięcej nadziei pokłada rzemiosło i kupiectwo, oczekując od nowych gospodarzy miasta większego niż dotychczas uprzywilejowania chrześcijańskiego stanu trzeciego co umożliwi dostęp do miasta nowym rzeszom kupców i rzemieślników chrześcijan. Całe społeczeństwo chrześcijańskie oczekuje przeniesienia dziś za ciasnego już rynku dzięki czemu znalazły się miejsce dla warsztatów chrześcijańskich, funkcjonujących dziś na peryferiach miasta. Nie ma dobrej wody, nie ma wielu koniecznych urządzeń użyteczności publicznej. Nowa rada i nowy zarząd miasta — mają więc bardzo wdzięczne pole do pracy przed sobą.

W. E.

wiceprezesów, inż. Smólskiego z Nowogródka i Żeligowskiego z Lidy, na skarbnika inż. Bukowskiego z Baranowicz, na sekretarza p. K. Laskowskiego z Baranowicz oraz jako członka zarządu p. Bazela z Klecka, pow. nieświeskiego. Zarząd postanowił powołać specjalnego instruktora objazdowego, który będzie instruować kupiectwo chrześcijańskie w terenie na obszarze działalności Rady. Z informacji pochodzących od działaczy kupiectwa polskiego wynika, że Rada Wojewódzka Kupiectwa Chrześcijańskiego w Baranowiczach zainicjuje ożywioną działalność nie tylko na odcinku fachowym kupiectwa, lecz wogóle na odcinku gospodarczym i samorządowym całego kupiectwa chrześcijańskiego na obszarze województwa.

× **Walne zebranie Pracowników Dróg Kołowych.** W pierwszej połowie b. m. odbyło się w Nowogródku walne zebranie członków Związku Pracowników Dróg Kołowych, na którym po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych powołano nowy zarząd w osobach: Danilewicz Grzegorza, Remanowskiego Witolda, Wiktora Fuksa, Bulbacha i Młgaja.

× **Zakończenie kursu kandydackiego Zw. Młodej Polski.** W końcu stycznia zakończył się w Nowogródku kurs kandydacki dla 44 czł. Związku Młodej Polski. Zakończenie kursu odbyło się bardzo uroczystie przy udziale wszystkich członków oddziału nowogródzkiego oraz przedstawicieli starszego społeczeństwa. Następnym kurs rozpoczął się w dniach najbliższych.

× **Wojewódzki zjazd delegatów Związku Kół Gospodyń Wiejskich.** w ubiegłym tygodniu odbył się w sali Ogniska wojewódzki zjazd delegatów Związku Kół Gospodyń Wiejskich, któremu przewodniczyła p. Anieła Stra-

wińska. Na zebraniu był obecny p. wojewoda Adam Sokołowski oraz liczni przedstawiciele władz i urzędów, dochowienstwa i organizacji społecznych, w liczbie około 50 osób. Po sprawozdaniu, uchwalono plan pracy i budżet na rok następny, przyczem odbyła się ożywiona dyskusja. Do Rady Wojew. Org. Kół Gosp. Wiejskich powołano: pp. Marię Uchtową z Lidy, Burakową z Baranowicz, Kozakową z Baranowicz i Iwanowską z pow. słonińskiego, wszystkie drobne rolniczki.

× **Obrady wojewódzkiej komisji kultury wsi.** W ub. tyg. odbyło się w Nowogródku w gmachu urzędu wojewódzkiego, posiedzenie wojewódzkiej komisji kultury wsi pod przewodnictwem p. Olgierda Jeleńskiego. Po obrzędowej dyskusji w której wzięli udział miejscowi działacze wiejscy postanowiono, że w połowie marca odbędzie się następne zebranie komisji celem wysłuchania i przedyskutowania paru referatów. W planie pracy uwzględniono szereg referatów które wygłoszą pp.: Starzyński z Łazdun, Zasada grzybowa, Letowit z pow. Iłdzkiego, Siczko — z Nowogródka i M. Polt z Nowogródka.

× **Koszt robót wodnych w Nowogródzczyźnie.** Koszt robót wodnych w roku ubiegłym wykonanych (regulacja rzek, utrzymanie sztucznych dróg wodnych, budowli nawierzchni, przystanów, prace i utrzymanie taboru prądniczego i inspekcyjnego) na terenie województwa nowogródzkiego — wyniósł kwotę 375,702 zł. Program robót na okres bieżącego roku przewiduje zwiększenie robót regulacyjnych. Kosztorys tych robót wynosi 457,400 zł.

× **Ile nowych zakładów przemysłowych powstało w r. 1937.** W roku gospodarczym 1936/37 urząd wojewódzki w Nowogródku zatwierdził 46 projektów urządzeń zakładów przemysłowych. Przyważną ilość stanowią tartaki, terpentyniarnie i smolarnie oraz 6 zakładów do suszenia i solenia skór bydłych eksportowanych zagranicę. Stan produkcji zwiększył się w zakładach przemysłowych o 20 proc. w porównaniu do r.ub.

× **Skazany na śmierć — i na 7 miesięcy więzienia.** Niedawno sąd grodzki w Nowogródku rozpatrywał sprawę o defraudację oskarżonego Adama Szelligowskiego, który za morderstwo przed paru tygodniami został skazany na karę śmierci, lecz złożył apelację. Szelligowski za nadużycia w sumie 103 zł został skazany na 7 miesięcy więzienia.

× **Komitet Honorowy Dni Kolonialnych w Nowogródku.** Do Wojewódzkiego Komitetu Honorowego Dni Kolonialnych miejscowy Okręg LMK zaprosił: p. wojewodę nowogródzkiego p. Adama Sokołowskiego, ks. metropolitę R. Jabrzykowskiego, ks. biskupa Michałkiewicza, ks. biskupa K. Bukraba, ks. biskupa Niemirę K., arcyb. prawosł. Teodozjusza, prawosł. bisk. Sawę, gen. bryg. Cz. Jarnuszkiewicza, d. cę OK Brześć, gen. bryg. Kleeberga — d. cę OK Grodno, gen. bryg. H. Krok-Paszowskiego, kuratora M. Godeckiego, prokurat. O. Jacuńskiego, prez. S.O. H. Muraszko, prok. S. Apel. Parczewskiego, dyr. Izby Skarb. d-r Piaseckiego, prezesa S. Apel. Wilno — Przyłuskiego, wicewojewodę nowogr. S. Radelińskiego, oraz C. Galasiewicza — prezesa Okr. LMK Nowogródka.

× **Zebranie informacyjne delegatów kół Zw. Zaw. Drobnych Rolników.** Odbyło się w Nowogródku zebranie 32 delegatów kół Zw. Zawodowego Drobnych Rolników z terenu pow. nowogródzkiego, poświęcone omówieniu spraw organizacyjnych. W najbliższym czasie odbędą się we wszystkich kółach zebrania celem wybrania zarządów.

## BARANOWICZE

× **Zorganizowanie oddziału OZN w Nowej Myszy.** W Nowej Myszy, pow. baranowickiego odbyło się zebranie organizacyjne minnego oddziału Obozu Zjednoczenia Narodo-

## NOWOGRÓDEK

× **Zebranie Okręgu Związku Peowiaków.** Dnia 2 bm. odbyło się w Nowogródku zjazd delegatów Okręgu Związku Peowiaków. Po wysłuchaniu sprawozdań powołano nowy zarząd z dyr. Janem Dobrowolskim jako prezesem na czele.

× **Zebranie publiczne Związku Młodej Polski.** w ubiegłą niedzielę odbyło się w sali teatru miejskiego w Nowogródku zebranie publiczne zorganizowane staraniem Związku Młodej Polski. Na zebranie to przybyli nie tylko członkowie Młodej Polski, lecz i przedstawiciele starszego społeczeństwa, niezorganizowani, w liczbie około 500 osób. Na zebraniu sprawy ideologiczne omówił mgr. Fiszer, sprawy kupiectwa — Leszkiewicz, rzemiosła — Cz. Wawer i samorządowe — radny J. Zdanowicz. Na poruszone tematy odbyła się bardzo ożywiona dyskusja. Zebranie to wywołało żywe zainteresowanie.

wego. W zebraniu wzięło udział zgórą 600 osób z całej gminy.

× **Będzie powołany wojewódzki Związek Kupców Chrześcijań.** W Baranowiczach odbyło się walne zebranie członków miejscowego koła Związku Kupców Polskich, na którym po załatwieniu szeregu spraw wewnętrzno-organizacyjnych postanowiono powołać w Baranowiczach wojewódzki zarząd Związku Kupców Polskich. Zarząd taki już istniał przed paru laty, lecz nie wykazywał żadnej działalności. Teraz to nie grozi wobec zwiększenia się liczby kupców chrześcijań w Baranowiczach i całym województwie nowogrodzkim.

× **Zawieszenie działalności „Jutrznia”.** Starosta powiatowy w Baranowiczach wydał decyzję zawieszenia działalności stow. „Jutrznia” ze względów bezpieczeństwa.

## LIDA

× **Zebranie OZN w Lidzie.** Niedawno odbył się w Lidzie zjazd powiatowy Organizacji Wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego na którym miejscowi działacze OZN wygłosili szereg referatów dotyczących bieżących zagadnień społeczno-gospodarczych. Zjazd wypowiedział się za koniecznością upaństwowienia fabryk związanych z przemysłem wojennym za przyspieszeniem ogólnopolskiej akcji unarodowienia handlu, rewizji obywatelstwa wszystkich żydów w Polsce, rozszerzenia kompetencji samorządu terytorialnego w sprawach gospodarczych i kultur wsi, udostępnienia kształcenia się w fachowych szkołach rolniczych dzieciom rolników. Na zjeździe było obecnych przeszło 600 osób.

× **Sprawcy włamania w gmachu S.O. w Lidzie zatrzymani.** W tych dniach zatrzymano w Lidzie znanych kasiarzy warszawskich: Leona Szydłowskiego, Mariana Piórkowskiego i Abrahama Grynca—jako podejrzanych o włamanie do kasy oddziału Sądu Okręgowego w Lidzie, dokonanego w grudniu r. ub. Zatrzymani zostali osadzeni w areszcie śledczym.

× **Zjazd lekarzy powiatowych i lekarzy szpitalnych.** W dniu 13 b. m. odbył się w Lidzie, w lokalu starostwa powiatowego zjazd lekarzy powiatowych i lekarzy szpitalnych z terenu całego województwa nowogrodzkiego. Omawiano sprawy szpitalnictwa. Referat wygłosił dr. Michejda, prof. USB w Wilnie.

## SŁONIM

× **Włamanie do lokalu gimnazjum.** Drugiego lutego nieustaleni dotąd sprawcy włamali się do lokalu gimn. państwowego w Słoniemle kradnąc z biurka dyrektora kilkaset złotych gotówką. Też nocy dokonano włamania do lokalu szkoły powszechnej w Słoniemle, gdzie skradziono kilkanaście złotych gotówką i teczkę skózaną.

## NIESWIEŻ

× **Przeróbkę wełny i lnu organizuje OZN.** Z inicjatywy prezydiu oddziału gminnego OZN w Zaostrowiecu, powiatu nieświeskiego, odbyło się zebranie przy udziale 40 osób oraz przedstawiciela wileńskiej Izby Rolniczej, Oddział w Nowogrodku, w sprawie omówienia założenia fabryczki przerobu wełny i lnu w Zaostrowiecu. Okolice Zaostrowieca należą do rejonu lniarskiego i hodowli owiec, w związku z czym uruchomienie tej fabryczki—miałoby ogromne znaczenie gospodarcze dla powiatu. Na zebraniu powołano specjalną komisję, która zajmie się sprawami organizacyjnymi fabryczki.

× **Nowy oddział ZS na pograniczu.** We wsi Hrycewicze, gminy tejże pow. nieświeskiego odbyło się zebranie organizacyjne oddziału Zw. Strzeleckiego. Na pierwszego prezesa oddziału powołano Lobockiego Grzegorza z Hrycewic.

× **Samosąd w sądzie.** Niedawno w sali posiedzeń sądu grodzkiego w Nieświeżu, podczas przerwy na rozprawie, niejaka Murowicka Stefania oblała kwasem siarczanym swego znajomego Ziolkowskiego Stanisława oskarżonego przez Murowicką o alimenty. Ziolkowskiego odwieziono w stanie ciężkim do szpitala, a Murowicką odprowadzono do aresztu.

## STOŁPCE

× **W Stołpcach spłonęła szkoła powszechna.** W dniu 9 bm. wskutek wadliwej konstrukcji pieca powstał pożar w lokalu szkoły powszechnej w Stołpcach, wskutek którego spłonęło całe piętro budynku, znaczna część inwentarza szkolnego i urządzenie klas oraz przepalony sufit na parterze. Pożar zlokalizowała miejscowa straż pożarna. Straty wynoszą około 15.000 zł

× **Z życia Kupców Polskich w Stołpcach.** Przed paru dniami odbyło się w Stołpcach walne zebranie oddziału Zw. Kupców Polskich, przy udziale około 50 członków oraz w obecności przedstawicieli władz i urzędów, tudzież delegata Centrali Związku z Warszawy p. Tadeusza Fabianiego. Na zebraniu po wysłuchaniu referatu przedstawiciela centrali związku—omówiono szereg spraw aktualnych dla kupiectwa.

× **Kursy farbiarskie w Tulonce i Zajamno.** We wsi Tulonka, gm. stołpeckiej, odbył się kurs farbiarski zorganizowany przy miejscowym kole Gospodyń Wiejskich, oraz także kurs we wsi Zajamno. Kilkadziesiąt uczestniczek przerobiło praktycznie farbowanie odpowiednimi farbami lnu i przędzy lnianej tudzież wełny. Zainteresowanie kursem było wielkie.

× **Prace nad podniesieniem kultury rolnej.** Przed paru dniami odbyło się pod przewodnictwem starosty powiatowego w Stołpcach p. W. Kowalskiego posiedzenie powiatowej komisji rolnej, przy udziale przedstawicieli wydz. roln. urzędu wojewódzkiego, Izby Rolniczej z Wilna oraz miejsc. organizacji rolniczych i kół gosp. wiejskich. Komisja uchwaliła program prac przewidujący: rozbudowę organizacji gospodarstw przodujących, łaskarstwo, spółdzielczości i inn. działów, włącznie do bibliotek fachowo rolniczych.

× **W 75-tą rocznicę powstania styczniowego.** Z inicjatywy Oddziału Miejskiego OZN odbył się w Stołpcach obchód 75-letniej rocznicy powstania styczniowego.

W przeddzień obchodu ulicami miasta przemaszerała orkiestra wojskowa KOP, grając poważne utwory. W niedzielę dn. 23.1 odbyły się w świątyniach nabożeństwa, poświęcone pamięci bohaterów walk powstańczych roku 1863. Wieczorem w sali Ogniska KPW odbył się „Wieczór Styczniowy” przy szczelnie wypełnionej widowni. Publiczność w skupie-

niu wysłuchała prelekcji zbiorowej o przebiegu, znaczeniu i wpływie powstania styczniowego na dalsze losy narodu polskiego, wygłoszonej przez panie Jastrzębską, Bobrowiczową i Wróblewską. Po zakończonej prelekcji orkiestra wojskowa 8 baonu KOP pod dyr. por. Gągolińskiego odegrała pięknie szereg poważnych utworów muzycznych, między innymi „Halakę” Moniuszki.

Po skończonej uroczystości pan starosta Kowalski udekorował Krzyżami Zasługi miejscowych obywateli pp. Daniszewskiego i Cieślaka za ich pracę zawodową i społeczną.

## WOŁOŻYN

× **Gdzie są jeszcze „krucice”.** Policja w czasie rewizji u Stefana Rudzik we wsi Nowe Siolo, pow. wołyńskiego—zakwestionowała pistolet nabienny przez łufę t.zw. „Krucicę”, na którą nie posiadano zezwolenia.

× **Kasyno w „Pipidówce”.** Patrol Policji Państwowej w powiecie wołyńskim natknął się na potajemny dom gry hazardowej w karcie we wsi Stajki, gm. wołyńskiej, gdzie gospodarz, Pasieko Tymoteusz, za opłatą po 20 groszy od „banku” tytułem należności za mieszkanie i światło, utrzymywał ten dobrze prosperujący interes. Przy hazardzie zastano kilku właścicieli. Oczywiście, że „dom gry” został z miejsca zlikwidowany.

## SPRAWY RZEMIESLNICZE

### Prawa nabyte do samolstnego prowadzenia rzemiosł

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśniło, dzieląc poglądy Zw. Izby Rzemieślniczych R.P. w Warszawie, że w wypadku prowadzenia rzemiosła przez osobę prawną przed wejściem w życie przepisów prawa przemysłowego o rzemiosłach, prawa nabyte przysługują osobie prawnej jako takiej, nie zaś członkom zarządu wzgl. ich zastępcom. Równocześnie Ministerstwo wyjaśniło, że osoba prawna może prowadzić rzemiosło tylko przez ustawowego zastępcę, posiadającego niezbędne uprawnienia rzemieślnicze, który jednakże nie musi wchodzić w skład zarządu danej osoby prawnej.

### Polska weźmie udział w tegorocznej Międzynarodowej Wystawie Rzemiosł w Berlinie

W dniach od 28 maja do 26 czerwca r.b. odbędzie się Międzynarodowa Wystawa Rzemiosł w Berlinie, gdyż w roku bieżącym Międzynarodowy Instytut Rzemiosł w Rzymie powierzył organizację wystawy Rzeszy Niemieckiej. Wśród 20 państw, które zapowiedziały udział swój w wystawie jest również i Polska. Udział polskiego rzemiosła w tej wystawie obejmować będzie pokaz czynnych warsztatów rzemieślniczych, zajęcie osobnej gablotki w Sali Honorowej Narodów oraz pokaz wybranych eksponatów, charakteryzujących znaczenie polskiego rzemiosła w pochodzie rozwoju, kultury i cywilizacji narodu polskiego. Wystawa berlińska mieści się na potężnym, specjalnie dla celów wystawowych, wybudowanym terenie, który obejmuje 9 wielkich hal o powierzchni 60 tys. m.kw. przeszło 100 tys. m.kw. terenu nieobudowanego.

Organizację udziału rzemiosła polskiego powierzył Związek Izb Rzemieślniczych specjalnej komisji znawców zagadnień wystawowych i rzemiosła pod przewodnictwem wytrawnego fachowca w tej dziedzinie, b. dyrektora Międz. Targów w Poznaniu, p. de Bondy.

W związku z wystawą przewiduje się szereg uroczystości, konkursów i zjazdów o charakterze międzynarodowym oraz szeroko zakreśloną propagandę rzemiosła we wszystkich państwach, należących do Międz. Instytutu Rzemiosł w Rzymie za pomocą prasy, radia i filmów.

### Normy szacunkowe obrotu w rzemiosle

Wymiar podatku obrotowego w r. b. przeprowadzony zostanie po raz pierwszy przy pomocy t.zw. norm szacunkowych obrotu, a to w myśl art. 32, par. 1, Ordynacji Podatkowej. Normy te będą dotyczyły na razie niektórych tylko rzemiosł, a mianowicie: bednarstwa, blacharstwa, cukiernictwa (wyrób ciastek), introliatorstwa, krawiectwa męskiego, krawiectwa damskiego, masarstwa (wędliniarstwa), piekarstwa, stolarstwa meblowego, stolarstwa budowlanego, szewstwa i tapicerstwa.

W związku z tym Izby Rzemieślnicze licząc się z możliwością otrzymania w najbliższym czasie do opinii projektów norm od Ministerstwa Skarbu, przystąpiły już do gromadzenia niezbędnych materiałów i danych, któreby posłużyć mogły do oparcia norm szacunkowych obrotu na realnych podstawach, odpowiadających istotnym stosunkom gospodarczym i obrotowym wymienionych wyżej przedsiębiorstw rzemieślniczych.

### Wytyczne przy rozplanowaniu zagrody wiejskiej

Gdy rozplanowanie wsi zostało zupełnie zakończone, należy z kolei przystąpić do rozplanowania poszczególnych gospodarstw, odpowiednio do rozmiarów posiadanej obszar. W każdym razie powierzchnia pod zagrodę powinna wynosić 30—50 metrów szerokości i 48—70 mtr. długości. W ten sposób na zagrodę winno się przeznaczyć jedną czwartą—pół morga. Po wykończeniu granic osiedla obmyślić należy jak najdogodniejszy rozkład budynków. Chacie zapewnić trzeba jak najwięcej światła. Z tego powodu front domu winien być zwrócony ku południowi, z małym nachyleniem ku wschodowi, by wschodzące słońce łatwiej do wnętrza zajrzeć mogło. Od drogi chatę odgrodzić należy szeregiem drzew, by pył, wiatrem gnany, nie przynosił zarazków chorobotwórczych. Od granicy sąsiada należy odsunąć chatę przynajmniej na 5 metrów, zasadzając również drzewa. Stajnię dla bydła i koni należy umieszczać z dala od chaty na jakie 15—20 metrów. Wejście i okna stajni lepiej jest umieszczać od strony wschodniej lub północnej, bowiem w letnie miesiące zwierzętom nie dokuczają spiekota i owady. Gnojownię należy umieścić za stajnią, a tuż obok niej ustęp, urządzać go tak, by nieczystości wpadały bezpośrednio do dołu

gnojowni. Stodolę oddalamy możliwie najwięcej od sąsiednich budynków; ustawiamy tak, by bokoło miało kierunek zachodnio-wschodni, gdyż wtedy wiatr w tym kierunku wiejący, przesusza zboże i przewietrza stodołę. Stodoła musi być oddalona od sąsiedniej zagrody przynajmniej na 5 metrów i od budynków wewnątrz zagrody na 10 metrów. Studnia może być blisko chaty, ale niezbyt blisko od drogi, a w każdym razie w dużej odległości od gnojowni i ustępu. Całe osiedle należy obsadzić drzewami, bo one: 1. odwilgacają zbyt mokre grunty, 2. chronią przed nadmiernymi wiatrami i spiekotą, 3. co najważniejsza—przezkadzają szerzeniu się pożarów.

Przy wyborze miejsca dla poszczególnych budynków, dobrze jest mieć na widoku dalszą rozbudowę zagrody — powiększenie budynków.

Poza tym przy zakładaniu osiedla należy unikać:

1. bezpośredniego sąsiedztwa obcego, cudzych ziem, zabudowań i dróg komunikacyjnych;
2. przeszkód jakimi są rzeki, stawy i urwiska;
3. zabudowania zwartego i zamkniętego.

### Krew jako pasza

Rolnicy, mieszkający w pobliżu rzeźni, mogą dosłownie za grosze otrzymywać krew, stanowiącą doskonały dodatek do karmy dla trzody chlewnej. Krew po przyniesieniu do domu należy wlać do gorącej wody, która powinna w dalszym ciągu gotować się przez 10—15 minut. Utworzony skrzep rozdrobnić i zmieszać z ziemniakami lub plewami:

Dla ułatwienia dawkowania i obliczenia, czy zamiana się opłaca, można przyjąć, że 1 litr krwi z dodatkiem 4 kg. ziemniaków odpowiada 1 i jedna czwarta kg. grochu, z dodatkiem 3 i pół kg. ziemniaków—6 i pół litr. mleka chudego, z dodatkiem 3 i pół kg. ziemniaków—2 kg. otrąb; jedna czwarta litra krwi plus 5 kg. ziemniaków—1 i jedna trzecia kg. jęczmienia.

W bardzo niewielkich ilościach można krew (przygotowaną jak wyżej) dawać kurom i kaczkom.

### Podręcznik dla wiejskich działaczy samorządowych

Związek Zawod. Pracowników Samorządu Terytorialnego wydał potrzebną na wsi i pożyteczną książkę p.t. „Przewodnik dla sołtysów i radnych gromadzkich na rok 1938”.

Książka ta została opracowana pod redakcją Stanisława Podwińskiego, naczelnika wydz. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Piotra Typiaka, naczelnika wydziału samorządowego Stanisławowskiego Urzędu Wojewódzkiego, przy współudziale specjalistów w zakresie spraw wiejskich.

Rozdział 1-szy zawiera artykuły w sprawie:

Konstytucji Państwa Polskiego,  
Spółdzielczości na wsi — Tadeusza Poźniaka.

Świadczeń w naturze (szarwark) w gospodarce gromadzkiej — mgr. Leon Staska,

Zagadnień techniczno - sanitarnych wsi—inż. mgr. Zygmunta Rudolfa,

Opieki lekarskiej na wsi—dr. Marcina Neymana,

W jaki sposób można polepszyć przyszłość niezamożnej młodzieży wiejskiej—dyr. Lullii Wysockiej,

Bezpłatnych książek dla ludności wiejskiej—Józefa Krasowskiego,

Potrzeby domów gromadzkich—Józefa Krasowskiego,

Znaczenia gospodarczego i kulturalnego ruchu letniskowego i turystycznego dla wsi—mgr. M. Ciężkowskiego.

Artykuły powyższe są uzupełnione szkicami zagrod wiejskich, planami łaźni, studni, ustępów, gnojowni itp.

W rozdziale II-gim wyszczególnione są obowiązki sołtysa w zakresie: administracji publicznej, bezpieczeństwa, spraw karnych, ewidencji i kontroli ruchu ludności, szkolnych i oświatowych, drogowych, opieki społecznej, zdrowotnych, chorób zakaźnych, zwalczanie chwastów i szkodników, łowiectwa, rybołówstwa, ochrony lasów, wojskowości, budownictwa, spraw sądowych, budowlanych, podatkowych, skarbowych, dostarczania podwód i t. p.

Pełny tekst ustawy z dn. 14.IV-1937 r. o szkolnictwie polnym i leśnym zawiera rozdział III ci.

Rozdział IV zawiera poradnik w sprawach gromadzkich, jak: spółdzielczości, granic gromady, utraty mandatu radnego gromadzkiego, pojęcia dobra gromadzkiego, użytkowania dobra gromadzkiego, poboru podatku gruntowego na terenie gromad, budowy i przeznaczenia domów ludowych, gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

W rozdziale V zamieszczono aktualne wiadomości statystyczne, a w rozdziale VI terminarze czynności sołtysów oraz różne tablice o miarach, wagach, opłatach pocztowych, stampłowych itp.

Przejrzysty układ „Przewodnika”, przy nadzwyczaj estetycznym wydaniu, czynią z tego wydawnictwa niezbędny podręcznik pracy samorządowo-społecznej w każdej gromadzie.

Każdego bowiem działacza wiejskiego interesują zarówno sprawy spółdzielczości, jak i szarwarku, zarówno sprawy budownictwa jak i sanitarne oraz budowy domów gromadzkich, zakładanie bibliotek, budowa łaźni, studni, gnojowni itp.

Przydatność dla wsi tej małej książeczki kieszonkowego formatu—jest bezsporna. Akcja Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego (Warszawa Al. Jerozolimska 85) zasługuje na uznanie, a „Przewodnik” gdyby trafił do rąk wszystkich sołtysów i radnych niewątpliwie przyczyniłby się do ożywienia pracy w gromadach, do wzrostu zainteresowania sprawami samorządu miejskiego i wreszcie umożliwiłby zarówno sołtysom jak i radnym gromadzkim oraz innym działaczom wiejskim zaznajomienie się z zakresem pracy gromad w granicach przewidzianych rozporządzeniem o gromadach z dnia 29.I 1937 r.

## RZECZY CIEKAWY

### Nowoczesna... babka

Rzecz dzieje się oczywiście w Ameryce, i naturalnie w Nowym Jorku. W pewnym towarzystwie, zaliczającym się do amerykańskiego high lifu, toczy się ożywiona dyskusja o zagadnieniach życia młodzieży. Jest to problem w Ameryce równie żywotny i nierozwiązany, jak w innych krajach starego i nowego świata. Jedną z pań, pojmującą problemat młodzieżowy zbyt symplicystycznie, narzeka, że ma nie mało kłopotu ze swymi córkami, które nigdy nie chcą o swoim czasie pójść spać. Wracając dobrze nad ranem do domu, troskliwa matka zastaje swą młodszą córkę w salonie przy lekturze powieści kryminalnej.

„Co tu robisz! czy czekasz na mnie! Kiedy ty nareszcie pójdziesz spać? — pyta matka z oburzeniem w głosie. „O ciebie — usprawiedliwia się córka — nie potrzeba się troszczyć, ale babcia wyszła na zabawę i dotychczas nie wróciła, więc chciałam na nią poczekać”.

### „Żelazne płuca”

Nazwa ta wypłynęła poraz pierwszy na szpalty dzienników w związku z podaną przez prasę amerykańską wiadomością o przetransportowaniu z Szangaju do Ameryki syna pewnego milionera złożonego ciężką chorobą. Młodzieniec ów zapadł na paraliż dziecięcy, tak zwaną chorobę Heine Medina, która sparaliżowała mu mięśnie, regulujące proces oddychania. Choremu groziła śmierć przez uduszenie. Wtedy zastosowano wynalazek pewnego inżyniera amerykańskiego, t. zw. „płuca pneumatyczne”. Aparat ten, kształtem zewnętrznym przypominający kocioł parowy, nazwano także „żelaznymi płucami”. Istota jego działania polega na tym, że przy pomocy pneumatycznej pompy zmienia się w rytmicznych odstępach czasu ciśnienie powietrza wewnątrz kotła. Ciało chorego, który po szyję zamknięty jest w aparacie, poddaje się wpływowi zmiennego ciśnienia i sparaliżowana muskulatura, która w normalnych warunkach uniemożliwiała oddychanie, zaczyna działać niezależnie od istniejących hamulców. Chory, może dzięki temu wynalazkowi przedłużyć swe życie. „Pneumatyczne płuca” nie przyniosły jeszcze żadnemu z chorych całkowitego wyzdrowienia, pozwoliły im jednak trwać przy życiu z nadzieją, że może z czasem stan chorobowy minie i powrócą normalne warunki, w których chory będzie mógł istnieć bez skomplikowanej maszyny, skazującej go na długoletnią wegetację w pozycji leżącej.

### Kobieta chińska w życiu rodzinnym

Rodzina stanowi środkowy punkt

życia zarówno kobiety chińskiej, jak i Chińczyka; powiększenie jej i utrzymanie jest głównym celem bytu, a ponieważ i małżeństwo uważane jest tylko z tego punktu widzenia, dlatego też ludzi w stanie wolnym spotyka się w Chinach bardzo rzadko. Małżeństwa nie są zawierane z miłości, często przynadają do skutku bez wiedzy zainteresowanych. Każda kobieta chińska przed wyjściem za mąż wychowywana jest z punktu widzenia praktycznego. Szkoła ma na celu wykształcenie jej na dobrą gospodynię, poprzestaje więc na zaznajamianiu jej z praktycznym gospodarstwem domowym, a więc nauka robót ręcznych, trochę muzyki oraz wyrobienie towarzyskie. Reformy szkolnictwa chińskiego na wzorach europejskich wnoszą dużo nowych prądów na polu szkolnictwa, dużą zaś pomocą są szkoły średnie i wyższe. Znaczenie i powaga kobiety w rodzinie jest bardzo mała. Matka słuchać musi nawet najstarszego syna, gdy ten dorosnie. Ilość potomstwa w małżeństwie jest znaczna. Młode pokolenie zaś wychowywane i utrzymywane jest w czci dla rodziców, co jest podstawą chińskiego życia rodzinnego i całej chińskiej kultury.

**„EKONOMIA”**

BARANOWICZE  
Szeptyckiego 50, tel 97

**POLECA:** wielki wybór artykułów winnokolonialnych, broń i amunicję, przybory sportowe, wino, wódki i likiery..

**KUPIJE:** miód, ser litewski i grzyby suszone w każdej ilości.

**SYNDYKAT ROLNICZY**

SPÓDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA  
W NOWOGRÓDKU, 3-go MAJA 1.

Skupuje: wszelkiego rodzaju zboża i nasiona płacąc najwyższe ceny.  
Dostarcza: wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, cement, blachę i t. p. po cenach rynkowych.

### Krawiec męski St. Kleniewski

Nowogródek, Kościelna 51 (w podwórzu)  
Przyjmuje wszelkie roboty krawieckie.

### Chrześcijański Bank Ludowy w NIEŚWIEŻU

przyjmuje wkłady na dogodnych warunkach i płać najwyższe, dozwolone przepisami, oprocentowanie.

BANK ISTNIEJE O 1922 ROKU.

### POZNAŃSKI DOM GALANTERII

WŁ. TEOFIL WŁODARCZAK

Baranowicze, Szeptyckiego 31, 1-sze piętro  
polec wszelkiego rodzaju galanterię or. z białą i różową męską, damską i s. modzlaty

### KSIEGARNIA SPÓDZIELCZA W LIDZIE

zaopatruje Spółdzielnie spożywców, sklepy prywatne, instytucje państwowe, smorządowe oraz szkoły w materię piśmienną po cenach wybitnie konkurencyjnych przy najwyższej jakości towaru.

POPIERAJĄ RUCH SPÓDZIELCZY.

### KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

pow. nieświeżskiego w Nieświeżu

PRZYJMUJE  
WKŁADY OD 1 ZŁOTOGO

### KRAWCOWA Z WARSZAWY

Szyje solidnie i elegancko

CENY PRZYSTĘPNE

Nowogródek, ul. Kościelna 85-3.

### FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA

### LEOPOLD DEPINSKI

Poleca towary spożywcze i galanteryjne  
Nowogródek, ul. Słonimska 6.  
oraz WYROBY TYTONIOWE, karty do gry, baterie  
i latarki kieszonkowe  
ul. Rynek 27/2 „róg Piłsudskiego”.

### „Księgarnia Polska”

Nowogródek, ul. Korelicka 3.  
poleca książki, materiały kancelaryjne  
i kreślarskie.

### CHRZEŚCIJAŃSKA FIRMA

### Z. ŁAŃCUCKA

Nowogródek, Korelicka — Hata 86

Poleca na sezon jesienno-zimowy wielki wybór ładnych SWETRÓW męskich, damskich i dziecięcych; elegancką bieliznę; fartuszki szkolne, czapki gimnazjalne, bieliznę pościelową oraz nowości w KAPELUSZACH.

### PIEKARNIA POLSKA

J. ZALEWSKI

Nowogródek, ul. Korelicka 18 2. Filia, Rynek 5.  
polec pieczywo wszelkiego rodzaju.

### „BOLESŁAW”

Nowogródek, Kościelna 51  
zakład fryzjerski damski, męski oraz gabinet do ondulacji trwałej i farbowanie

CENY OGŁOSZEŃ: 1/2 kolumny — 200 zł.; 1/4 kolumny — 160 zł.; 1/3 kolumny 115 zł.; 1/5 kolumny 80 zł.; 1/6 kol. 65 zł.; 1/8 kol. 35 zł. Drobne: za wiersz 1 m/m. 3 szpalt. przed tekstem 40 gr., w tekście i za tekstem 30 gr. oraz drobne ogłoszenia za wyraz 10 gr. (nie mniej 10 wyrazów), przyczym wyraz tłustym drukiem liczy się podwójnie.